Protokół Nr 43 /14

z posiedzenia **Komisji Bezpieczeństwa, Sportu, Turystyki i Promocji Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 18 marca 2014 r. - II część**

Posiedzenie odbyło się w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego Trzcianki w godzinach od 15:00 do 17:00

W posiedzeniu udział wzięli:

1) członkowie komisji, zgodnie z załączoną listą obecności;
2) zaproszeni goście:
a) pan Krzysztof Czarnecki - Burmistrz Trzcianki,
b) pan Robert Kossak - Komendant Komisariatu Policji w Trzciance
c) pan Marcin Stawny - Zastępca komendanta Komisariatu Policji w Trzciance,
d) pani Agnieszka Ciemachowska – kierownik Referatu Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Rozwoju Wsi Urzędu Miejskiego Trzcianki,
e) pan Jacek Kowalski – inspektor ds. Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego Trzcianki.

Ad 1) Otwarcie posiedzenia.
Posiedzeniu komisji przewodniczył Przewodniczący K. Oświecimski, który przywitał członków komisji i zaproszonych gości. Przewodniczący komisji otworzył II część posiedzenia komisji i poinformował, że tematem posiedzenia jest kontynuacja porządku posiedzenia z 12.03.2014 r., jak poniżej.

3. Program bezdomności zwierząt - analiza.
4. Analiza materiałów na sesję.
5. Sprawy wniesione do komisji:
a) wnioski pana G. Wojtaszyn, pani H. Mac- Wojtaszyn i pana J. Wojtaszyn z 17 i 21 lutego 2014 r. z prośbą o rozpatrzenie możliwości wprowadzenia, uchwałą Rady Miejskiej Trzcianki zwolnień przedmiotowych podatku od nieruchomości,
b) wniosek Rejonowego Związku Spółek Wodnych w Trzciance w sprawie dotacji dla spółek wodnych.
6.Analiza realizacji wniosków komisji.
7.Wnioski komisji.
8. Zamknięcie posiedzenia.

Ad3) Program bezdomności zwierząt - analiza.
Przewodniczący komisji poinformował, że na posiedzenie komisji zaprosił komendantów Komisariatu Policji w Trzciance z prośbą o wyjaśnienia sprawy bezdomnych psów i uczestnictwa w zdarzeniach drogowych jakie mają miejsce na

terenie naszej gminy. Zapytał, czy państwo mają dużo zgłoszeń i jak to wygląda ponieważ były zarzuty ze strony Stowarzyszenia. Komisja chciałaby się zapoznać, jak wygląda współpraca, relacja z Urzędem Miejskim, czy są jakiekolwiek problemy i czy panowie widzą coś co mogłoby być udoskonalone w problemie bezdomności zwierząt.

Członkowie komisji otrzymali od pani A. Ciemachowskiej informację pisemną nt. liczby zwierząt przebywających w schronisku w latach 2012-2014 (luty).

Pan M. Stawny stwierdził, że największy problem jest ze zwierzętami leśnymi uczestniczącymi w zdarzeniach drogowych. Polega na tym, że kiedy zwierzę żyje a jest ranne, to nie ma instytucji do zajęcia się tym zwierzęciem. Była taka sytuacja niedawno, że sarna była potrącona, żyła i nie było chętnej instytucji, która by się tym zwierzęciem zajęła. W tego typu zdarzeniach, policjanci są angażowani żeby być przy tym zwierzęciu i czekać aż ktoś się nim zajmie. Tylko decyzję o likwidacji zwierzęcia można podjąć po konsultacji z weterynarzem. Takich zdarzeń nie ma dużo a jak się pojawi takie zdarzenie, to kto za weterynarza zapłaci.

Przewodniczący komisji dodał, jeżeli zwierzę jest w stanie krytycznym, to macie jako jedyni zareagować żeby zlikwidować to zwierzę. Dalej dodał, dlaczego nikt nie zareagował, czy nie było decyzji lekarza.

Pani A. Ciemachowska dodała, prawo absolutnie nie mówi, że wymagana jest decyzja weterynarza. Prawo mówi, że jak jest konieczność bezzwłocznego uśmiercenia w celu zakończenia cierpień zwierzęcia, potrzebę jego uśmiercenia, stwierdza: lekarz weterynarii, członek polskiego związku łowieckiego, inspektor organizacji społecznych, której statutowym celem jest ochrona zwierząt, funkcjonariusz policji, straży ochrony kolei, straży gminnej, straży granicznej,pracownik służby leśnej lub służby parków narodowych, strażnik państwowej straży łowieckiej, strażnik łowiecki lub strażnik państwowej straży rybackiej. Nie ma takich uprawnień urzędnik, natomiast ma takie uprawnienia Policja aby zastrzelić ponieważ nie jest tutaj wymagana broń myśliwska, może to być jakakolwiek broń. Osoba, która ma pozwolenie na broń, może strzelić lecz decyzję o tym czy można skrócić cierpienie zwierzęcia podejmie Policja lub członek organizacji a ze strony gminy jedynie straż gminna (nasza straż nie ma pozwolenia na broń).

Pan M. Stawny dodał, policjanci nie są ekspertami, czy zwierzę nadaje się do leczenia czy do zastrzelenia, w tym jest problem.

Pan R. Kossak dodał, my wykonujemy telefony do różnych instytucji, niestety każdy rozkłada ręce.

Radny A. Cija dodał, to nie może być tak, że przechodzimy do porządku dziennego. My żyjemy w terenie gdzie jest bardzo dużo lasów i ten zwierz może się pojawić nawet jak by był jeden przypadek. Powinniśmy przewidzieć, po to jesteśmy tutaj i powinniśmy to omówić do końca. Jeżeli może zastrzelić policjant a musi podjąć decyzję lekarz weterynarii, to lekarza mamy na dyżurze 24 godzinnym. Jeżeli policjant będzie miał możliwość wykonania telefonu pod konkretny numer, to ten człowiek w ciągu półgodziny w miarę szybko przyjedzie i stwierdzi stan zwierzęcia, to ma go zastrzelić, nie będziemy szukać jakiegoś myśliwego.

Burmistrz K. Czarnecki dodał, w tej dyskusji brakuje jeszcze łowczego. My tu określamy, kto ma taką zwierzynę zastrzelić, a on rozmawiał z łowczym w tym temacie i łowczy powiedział, że zwierzę leśne się nie leczy, a w ślad za tym Policja powinna użyć broni.

Pani A. Ciemachowska dodała, lekarza weterynarii mamy na dyżurze, w związku ze zwierzętami bezdomnymi, a dzikie zwierzę nie jest zwierzęciem bezdomnym.

Przewodniczący komisji dodał, jeśli takie sprawy zdarzają się incydentalnie, to nie jest problemem dla gminy aby zapłacić lekarzowi weterynarii za diagnozę.

Radny A. Cija dodał, jeżeli jest np. 10 przypadków w roku, to jest w ramach kompetencji, a 11, 12 przypadek będzie przez gminę płacony, a tu mówimy o 1 lub 2 przypadkach, to nic nie ryzykujemy i mamy temat zamknięty.

Pani A. Ciemachowska dodała, kolejny problem jest, jeśli będzie odstrzał ze strony Policji, to takie dzikie zwierzę z odstrzału trafia do wilków, a jeśli będzie podany zastrzyk usypiający, to nie może iść do wilków lecz musi być poddane utylizacji.

Radny A. Cija zwrócił się z zapytaniem do pana M. Stawnego, jak będzie decyzja weterynarza, czy policjanci zastrzelą takie zwierzę? - pan M. Stawny odpowiedział, że tak, zastrzelą.

Radny M. Dąbrowski dodał, należy poszerzyć zakres obowiązków lekarza weterynarii pełniącego dyżur.

Pani A. Ciemachowska stwierdziła, że taka uwaga jest na przyszły rok, ponieważ my jesteśmy już po przetargu i jest zawarta umowa.

Przewodniczący komisji dodał aby lekarz weterynarii będący na dyżurze mógł postawić diagnozę, takiemu zwierzęciu należy zapisać w aneksie umowy, że dotyczy przypadków incydentalnych.

Radny A. Cija dodał, przeznaczmy w najbliższym budżecie tego roku 1 tys zł, czy 2

tys zł na to aby zwiększyć im płace w tym roku.

Pan M. Stawny, dodał, mówiliśmy o przypadkach gdy dzikie zwierzę jest ranne ale są też przypadki gdzie dane zwierzę jest już martwe i wtedy takie zwierzę trzeba zabezpieczyć. Zgodnie z podziałem dróg odpowiada dany zarządca drogi wojewódzkiej czy powiatowej. Jeżeli zwierzę nie żyje i jest na terenie lasu poza pasem ruchu drogowego, to pozostaje do naturalnego rozkładu.

Radny A. Cija dodał, w takim przypadku, to jest co innego, ponieważ zwierzę jest już martwe, a jak zwierzę cierpi, to jest inna sprawa.

Przewodniczący komisji zwrócił się do przedstawicieli Policji z zapytaniem, jak układa się współpraca między Urzędem Miejskim Trzcianki w zakresie bezdomności jeśli chodzi o komunikację.

Pan R. Kossak dodał, jeśli chodzi o komunikację, to współpracujemy z komendantem Straży Miejskiej, który jest na bieżąco informowany o zdarzeniach z udziałem zwierząt bezdomnych (gdzie nie ma znęcania się nad zwierzęciem),bo jeżeli jest przestępstwo, to włącza się Policja i prowadzi czynności, problem jest gdzie te zwierzęta umieszczać. Na zapytanie radnych, jak przedstawia się sytuacja w weekendy, czy jest kontakt z Urzędem- odpowiedział, że w takich przypadkach dzwonimy do pana, który się takimi sprawami zajmuje, on dzwoni do firmy Vet Agro Serwis, która przyjeżdża do takiego zwierzęcia i nie ma problemu. Największy problem jest z dzikimi zwierzętami.

Pan M. Stawny dodał, nie mają większych problemów jeśli chodzi o komunikację z Urzędem, największy problem jest z dzikimi zwierzętami, poza tym idzie jak powinno być.

Pan R. Kossak dodał, największy problem jaki był ostatnio, to problem z tą sarną i to było na terenie miasta. W tym momencie my jako Policja powinniśmy zgłosić i odpowiednie służby powinny się tym zająć, a nie, że my będziemy wydzwaniać, kontaktować się po różnych osobach i nikt nam nie chce pomóc. My musimy pilnować, żeby to zwierzę ranne nie dostało szoku i nie wpadło na drogę powodując dodatkowego zagrożenia. Policja powinna wykonać jeden telefon i dana osoba z Urzędu Miasta powinna się tym zająć i całość zorganizować.

Radny A. Cija zapytał, czy taki policjant, który pełni dyżur, jedzie na zdarzenie i widzi taki przypadek obojętnie czy to leży pies czy dzikie zwierzę, czy on wie, że ma podnieść słuchawkę i wykręcić numer telefonu do lekarza weterynarii albo zabiera to zwierzę, bo to jest pies albo stwierdza, że trzeba dobić, a nie szuka pana Kowalskiego albo pani Ciemachowskiej, bo oni mają prawo zadzwonić bezpośrednio do lekarza weterynarii.

Pan M. Stawny wyjaśnił, że oni mają telefon do pana Kowalskiego i pani Ciemachowskiej.

Przewodniczący komisji stwierdził, jeśli mamy telefon do lekarza weterynarii, to nie potrzebny jest telefon do pracowników urzędu.

Pan M. Stawny dodał, weterynarz nie przyjedzie, ponieważ nie ma zgody Urzędu. Dodał, nam chodzi o to aby mieć jeden telefon i pod jeden dzwonić.

Przewodniczący komisji stwierdził, jakim problemem jest aby Policja bezpośrednio dzwoniła do lekarza weterynarii, czy oni złamią budżet, jeżeli takich zdarzeń np. jest 4-5, to budżet na tym aż tak nie ucierpi. Jest miesiąc kwiecień a pani mówi, że weterynarz ma w sobotę dzwonić do pani na konsultację, bo budżet złamie, to jest po prostu śmieszne. On na drugi dzień może do pani zadzwonić.

Pani A. Ciemachowska dodała, tak może być, jeśli państwo nam dacie nieograniczony budżet. Dalej dodała, czy to dla nas jest przyjemne, że musimy mieć całodobowy dyżur pod telefonem. My byśmy też woleli aby to było poza nami. Jeżeli zlecenie nie jest przez nas wykonane, ja nie jestem w stanie rozliczyć firmy.

Burmistrz K. Czarnecki dodał, ktoś to musi kontrolować, nie może tak być, że jakikolwiek telefon do weterynarza, a weterynarz uruchamia procedurę i obciąża gminę, ktoś to musi potwierdzić, że takie zdarzenie miało miejsce.

Przewodniczący komisji stwierdził, że od tego jest uchwała, w uchwale jest wyraźnie napisane o takich zdarzeniach. Od tego jest lekarz aby przyjechał, zrobił porządek i nie ma znaczenia czy zdzwoni się bezpośrednio do niego, czy do pani Agnieszki, to zwierzę leży na drodze naszej gminnej.

Pani A. Ciemachowska dodała, jeśli jest wypadek, to jest zupełnie inna sprawa i wtedy Policja może dzwonić bezpośrednio do weterynarza. Zupełnie co innego jest przy zwierzętach, które muszą być wyłapane. Mamy trzy sytuacje: jak są zwierzęta, które uległy wypadkom i są bezdomne lub też zwierzęta, które uległy wypadkom i są zwierzęta dzikie. Program dotyczy zwierząt bezdomnych, a dzikie zwierzę nie jest zwierzęciem bezdomnym. Sprawa dzikich zwierząt do końca nie jest uregulowana, nie można tego przy okazji załatwić, to nie są nasze kompetencje.

Przewodniczący komisji stwierdził, to mamy prawo obciążać skarb państwa, skoro to jest własnością skarbu państwa i powinniśmy wystawić notę na koniec jakiegoś okresu.

Pani A. Ciemachowska dodała, jeśli byśmy doszli do porozumienia, że decyduje

o tym ktoś kto jest tu wymieniony i ma takie prawo zadecydować a Policja odstrzeli zwierzę, to my zagospodarujemy takie zwierzę. Natomiast jak będzie uśpione przez weterynarza, to trzeba je dać do utylizacji, a to jest koszt kilkaset złotych za 1 sztukę.

Radny A. Cija dodał, jak jest potrącony pies (wypadek), czy wtedy (co powinno wynikać z uchwały naszej) policjant, który przyjeżdża ma prawo pominąć panią, pana Jacka i zadzwonić bezpośrednio do Vet Agro Serwis.
(Na to pani A. Ciemachowska wyjaśniła, że tak może zrobić). Dalej dodał, sprawa następna, jeśli pies jest źle traktowany, jest zgłoszenie, nie ma pośpiechu i wtedy pan komendant może poczekać do poniedziałku i zgłosić. Sprawa następna te dzikie zwierzęta, chcemy aby to się tu znalazło i zostało uregulowane, jeśli nie można, to chciałby usłyszeć od pana Burmistrza, jak można ten temat załatwić.

Burmistrz K. Czarnecki wyjaśnił, niech ustawodawca to załatwi. W innych samorządach tak jak łowczy mówił, próbują burmistrzom, wójtom narzucić, że wójt to ma usunąć a potem od zarządcy drogi ma dochodzić zwrotu kosztów. Dodał, wiecie państwo, że w drobnych sprawach nie można się z nimi dogadać, a co dopiero zwrotu tych pieniędzy.

Pan M. Gawrych dodał, jeśli chodzi o wypadek, to nie ma najmniejszego problemu żeby Policja powiadamiała weterynarzy. Jeśli chodzi o przypadki pozostałe, czyli psy bezdomne, w tym momencie muszą zgłaszać i to musi przechodzić przez urzędników, bo urzędnicy odpowiadają za to. Było, że te sprawy były równe i nie szło się dogadać, w momencie gdy te sprawy się rozdzieli, to będzie wszystko w porządku.

Przewodniczący komisji dodał, dlatego to rozdzielał od początku aby wyjaśnić po kolei sprawę zdarzeń i sprawę źle traktowanych hodowanych zwierząt. Następnie podziękował policjantom za przybycie na posiedzenie komisji, udzielenie tylu informacji i dobrą współpracę.

Radny M. Dąbrowski zwrócił się do policjantów, w którymś momencie któryś z panów powiedział: kto zapłaci lekarzowi weterynarii, to chodziło o te zwierzę – sarnę, ten nieszczęśliwy przypadek.(Policjanci wyjaśnili, że o to chodziło).

Radny A. Cija wnioskuje aby próbować porozumieć się i podpisać porozumienie pomiędzy gminą a łowczym po to aby korzystać z naszego lekarza weterynarii, który ma całodobowy dyżur. Jeżeli łowczy nie podpisze, to należy występować do łowczego aby ten temat załatwić.
Radnemu A. Ciji udzielono informacji, że w takim przypadkach należy rozmawiać z każdym kołem łowieckim, a na terenie gminy Trzcianka są takie dwa koła łowieckie i każde koło dzierżawi dany obwód i za niego odpowiada.

Pan R. Kossak dodał, w tej sprawie pisaliśmy pisma do różnych instytucji m.in. do Vet Agro Serwis i ma odpowiedź z 8 października 2013 r., że jest to firma komercyjna świadcząca usługi związane z ochroną przed bezpańskimi zwierzętami na podstawie umów zawartych między gminami.

Przewodniczący komisji dodał, na ostatniej komisji rozmawialiśmy na temat edukacji i adopcji aby w programie bezdomności zwierząt ująć te zagadnienia lub nie. Następnie zwrócił się do członków komisji, jeśli są jakiekolwiek propozycje, to proszę je przedstawić.

Radna J. Pokaczajło dodała, jej odbiór z posiedzenia ostatniej komisji był ze sporą ilością zastrzeżeń. W imieniu Klubu Platformy Obywatelskiej i Trzcianeckiego Forum Obywatelskiego stawia wniosek formalny aby projekt przygotowany przez Referat Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Rozwoju Wsi, pozostał w takiej wersji przygotowanej i wniesionej pod obrady Rady na najbliższą sesję.

Przewodniczący komisji zwrócił się do radnej J. Pokaczajło aby taki wniosek postawiła pod koniec dyskusji. Dodał, że należy wysłuchać wszystkich stron i jeśli będą racje po jakiejś stronie, to podejmiecie decyzję na końcu czy będziecie głosowali aby utrzymać tę uchwałę czy nie. Dodał, że on sam ma pewne wnioski do wniesienia i chciałby je przedstawić i nie chodzi o to aby uchwałę wywrócić „do góry nogami" i zrobić rewolucję ale chodzi o to aby po wysłuchaniu wszystkiego podjąć decyzję.

Radna J. Pokaczajło dodała, ona pytała przewodniczącego czy te zapisy, które chce przedstawić, konsultował z referatem i panem Burmistrzem. Dalej dodała, że wycofuje w tej chwili głosowanie na postawiony wniosek.

Przewodniczący komisji dodał, na ostatniej komisji były sugestie radnego A. Ciji ,pana Bielawskiego i jego samego aby w programie bezdomności zwierząt, wprowadzić punkty dot. edukacji. Jego intencją jest aby wprowadzić rzeczy, które powinny być. Dodał, że należy rozgraniczać dwie rzeczy i nie scalać Pogotowia dla Zwierząt pana Bielawskiego z uchwałą o bezdomności. On chce to oddzielić ponieważ uchwała o bezdomności to co innego, a to co proponował pan Bielawski co innego. Pogotowie dla Zwierząt zaproponowało coś, co może być realizowane jeżeli by się pojawiły środki w tym roku albo gdyby pojawiły się w przyszłym roku i byłby zaproponowany konkurs (moglibyśmy wprowadzić opiekę i program adopcyjny). Na dzisiaj jest wyraźnie powiedziane, jest podpisana umowa i nie jesteśmy w stanie dokonać żadnej rewolucji jeśli chodzi o te sprawy. Jeżeli wolą Rady będzie utrzymanie tej uchwały w takiej formie bez tych zmian, to on zaproponuje mimo wszystko nowy projekt, ponieważ nie ma zamiaru blokować uchwały, która może zablokować te podstawowe zabiegi weterynaryjne i nie jest

intencją aby to robić i 27 marca uchwalić tą uchwałę - państwo zadecydują. Proponuje aby wprowadzić rozdział pod tytułem „Poszerzanie świadomości społecznej poprzez edukację”, do tego punkty a to jest w wielu programach zawarte. Następnie zaproponował poszczególne punkty:
1. Zadanie realizowane będzie przy współpracy Urzędu Miejskiego i organizacji, której statutowym celem jest ochrona zwierząt.
2. Forma realizacji zadania:
a) dostarczanie konspektów do przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów, według których nauczyciele będą mogli przeprowadzać lekcje lub też zapoznać się z nimi i realizować własne pomysły;
b) systematyczne „pogadanki” w szkołach na temat właściwego stosunku do zwierząt, zakładanie Klubów Przyjaciół Zwierząt, tworzenie siatki wolontariuszy;
c) uczestniczenie w miejscowych festynach, celem zwrócenia uwagi na kwestię zwierząt;
d) spotkania z mieszkańcami gminy Trzcianka, podczas których przedstawiane będą prawa zwierząt, wskazywane sposoby rozwiązywania problemów;
e) docieranie do mieszkańców gminy poprzez różnego rodzaju publikacje w prasie oraz dostarczanie ulotek edukacyjnych.
Dalej dodał, że ma też inną propozycję bardziej szczegółową ale jest pytanie, czy państwo widzą potrzebę wprowadzenia takich zapisów. Zaproponowane są dwie wersje (jak w załączeniu) i państwo zadecydują ostateczną wersję. Chciałby aby pani A. Ciemachowska się odniosła, czy jest taka potrzeba.

Pani A. Ciemachowska dodała, ona wnikliwie przeanalizowała to co pan Przewodniczący sugerował na ostatniej komisji i okazało się, że w programach szkół podstawowych i zarówno przedszkoli, nauczyciele mają obowiązek prowadzić taką edukacje i to wynika z programu. Jeżeli będzie wola nauczyciela, który prowadzi taką lekcję, zaprosić kogoś ze schroniska, my oczywiście możemy brać udział. Nie ma seansu dopisywać czegoś co już jest. Ustawodawca wskazuje, co ten program ma zawierać i ten katalog jest zamknięty. Jest nawet wyrok w tej sprawie , czy można dopisywać coś innego, okazuje się, że nie. Ustawodawca wskazał, że program o którym mowa obejmuje: zapewnienie bezdomnym zwierzętom miejsca w schronisku, opiekę, odławianie, sterylizację, poszukiwanie właścicieli, usypianie ślepych miotów, wskazanie gospodarstwa i zapewnienie całodobowej opieki. Dalej dodała, że nie ma tu edukacji i to jest pytanie dla radcy prawnego, a nie do niej.

Przewodniczący komisji dodał, w uchwałach innych gmin jest napisane, to one zadziałały wbrew ustawie - tego nie rozumie. Oni jako Rada Miejska mają trochę doświadczenia jeśli chodzi o uchwały i cofanie je przez Wojewodę. Dodał, on nie wyobraża sobie aby dziecko od 1-9 czyli od szkoły podstawowej do gimnazjum nie odwiedziło schroniska, to jest niedopuszczalne.

Pani A. Ciemachowska na pytanie Przewodniczącego komisji czy jakakolwiek

szkoła zwróciła się do Urzędu Miejskiego, że chce iść na wycieczkę do schroniska- odpowiedziała, że w 2012 r. był cykl takich spotkań z przedstawicielami schroniska i szkoły mają to w programie. Być może zapraszali też osoby ze stowarzyszenia ale na pewno takie pogadanki były.

Radna J. Pokaczajło dodała, po posiedzeniu poprzedniej komisji rozmawiała z nauczycielką, która powiedziała jej, że w tzw. podstawach programowych są zawarte rzeczy związane z bezdomnością zwierząt i każdy nauczyciel ma obowiązek w programach swojego nauczania takie założenia realizować.

Przewodniczący komisji dodał, on nie ma zamiaru odbierać tego co robią nauczyciele i szkoły. Nie wie po co w takim razie jest Rada Miejska, zaczynamy sobie udowadniać na przykładzie tej uchwały, tego programu, że my jesteśmy do niczego nie potrzebni. Tak samo w programie profilaktyki alkoholowej, po co mamy to wszystko pisać kiedy jest napisane w PARP-ie, po co mamy uchwalać programy. Po to robimy ten program bezdomności aby dopasować do naszych realiów. Dalej dodał, że wie co robią szkoły ale jak to się zapisze, Burmistrz w bardzo prosty sposób może zwrócić się jako organ do swoich podwładnych- jak realizują ten punkt albo my radni, możemy zwrócić się do dyrektorów- jak realizują ten punkt uchwały a tak nie ma takiej możliwości.

Radny A. Cija dodał, my nie przyjmujemy program dla szkół lecz program opieki nad zwierzętami. Jeśli pani Agnieszka mówi, że już w tym temacie coś się dzieje to bardzo dobrze. Cóż za problem aby w szkołach poświęcić jedną z lekcji wychowawczych i to jest już sprawa Burmistrza. Trzeba przewidzieć kwotę np. 20 tys zł na to aby można było wyjechać, czy jakieś foldery wydawać, na Dzień Dziecka po to aby w sprawozdaniu realizacji tej uchwał było, że odbywało się to i to. Jeśli mamy coś poprawić w tej uchwale, to poprawmy, jest dopiero druga uchwała po to aby każda następna była lepsza i nie upierajmy się. To my radni przygotowujemy treść tej uchwały i to są wytyczne dla Burmistrza jak on zrealizuje, czy przez schronisko, czy przez nauczycieli szkół. My uchwalamy program, który powinien być zrealizowany. Dobrze byłoby, to co proponuje przewodniczący, że na 2015 r., dopracujmy to ogólnie, przyjmijmy to np. w miesiącu maju abyśmy mogli pod to organizować pieniądze.

Pani A. Ciemachowska wyjaśniła, ustawodawca trochę błąd popełnił i faktycznie ten program powinien być uchwalany w poprzednim roku a jest zapis, że uchwala się do 31 marca. (Radny A. Cija, wtrącił, ale nie mówi od tylko do). Dalej dodała, że trzeba wskazać adres firmy świadczącej usługę. My mamy na ten rok zawartą umowę a na przyszły nie. Należałoby najpierw przetarg zrobić, a dopiero po przetargu możemy wskazać dokładną nazwę firmy, która świadczy usługę. Należy podać dokładne dane lekarza weterynarii, który świadczy usługi i gospodarstwo bo inaczej taka uchwała zostaje odrzucona przez Wojewodę. My obecnie jesteśmy już po

przetargu i jest już za późno.
Radny A. Cija dodał, gdzie to jest wpisane, nie prawda, że takie uchwały są odrzucane. Dalej dodał, nasz Wojewoda jest specyficzny ale dlaczego nie możemy spróbować.

Przewodniczący komisji dodał, jaki jest problem żeby przeprowadzić przetarg w miesiącu grudniu po uchwaleniu budżetu. Dajemy propozycję nowej uchwały w maju, czy czerwcu i mamy czas porozmawiać sobie z Wojewodą przez kilkanaście miesięcy i może Wojewoda dojdzie do wniosku, że nie potrzeba nazwy firmy wpisywać. Dalej dodał, może Burmistrz zarządzeniem wskazać firmę i to będzie aktualne do uchwały. Może być, że uchwała będzie 20 letnia a Burmistrz zarządzeniem po przetargu będzie wskazywał, że ta i ta firma przy tej uchwale jest wykonawcą tej uchwały.

Burmistrz wyjaśnił, że przetarg może być zrobiony na okres 3 lat.

Pani A. Ciemachowska dodała, przetarg możemy ogłosić na dłuższy okres i wtedy ten program przygotowywać w grudniu i to znaczenie by ułatwiło ponieważ jest pewna niespójność przepisów, bo przepis mówi, że odławianie zwierząt bezdomnych odbywa się na podstawie uchwały a uchwała może być do końca marca podjęta. Jeśli tej uchwały nie ma, to nie ma odławiania psów.

Radny A. Cija dodał, skupmy się na tym co mamy teraz 27 marca ponieważ uchwała musi być podjęta i pracujmy na rok 2015 po to aby dać sobie czas na przedyskutowanie tego wszystkiego, na wyjaśnienie, na zadanie pytań prawnikowi aby to było lepsze.

Pan M. Gawrych dodał, jest poza sporem, że uchwała o wychodzeniu z bezdomności jest zasadna. Wprowadzając uchwalę o edukacji, radni chcą położyć szczególny nacisk niejako, wiedząc o tym, że punkty zawarte w tej uchwale o tym mówią, chcą zaakceptować to, że edukacja jest tak bardzo istotna dla naszego regionu i chcą to wprowadzić.

Przewodniczący komisji poinformował, że przedłożył członkom komisji dwie propozycje zapisów i prosi o dokładne zapoznanie się z zapisami. Dalej dodał, że nie chodzi tu o zrobienie jakiejś rewolucji lecz o podejście racjonalne i abyśmy uwzględnili jednak ten postulat a jeżeli trzeba będzie coś weryfikować to już w nowej uchwale w maju czy czerwcu. Następnie ogłosił 10 minutową przerwę w obradach komisji.

Burmistrz stwierdził, że te nowe warunki należy wprowadzić normalnym trybem pracy, podjąć uchwałę i jak będzie ogłaszany przetarg w miesiącu grudniu czy też w listopadzie to już te wszystkie warunki zostaną uwzględnione. Natomiast ten

projekt, który jest obecnie aby na najbliższej sesji został przegłosowany. Jeszcze jedno spotkanie z myśliwymi i wszystko zostanie wyjaśnione (sprawa dzikich zwierząt).

Radny W. Magdziarz dodał, czyli do tego projektu, który będzie na sesji, żadnych zmian nie wprowadzamy i nie możemy zmienić.

Przewodniczący komisji poinformował, że on jest radnym Rady Miejskiej Trzcianki i nie jest po to aby klepnąć a jest po to aby uchwalać prawo, to jest niezgodne z jego intencjami i zagłosuje przeciwko.

Radny A. Cija dodał, jest propozycja aby popracować nad projektem. Burmistrz nawet proponuje aby przetarg został ogłoszony nawet na 2-3 lata i to jest bez dyskusji. Tu byłyby zawarte te wszystkie nasze propozycje z dzikimi zwierzętami, łowczym, wojewodą itd. Pytanie jest takie, zostawiamy to co wypracowała Komisja Rolnictwa i nie zmieniamy, czy ewentualnie idziemy na to i już te poprawki wprowadzamy, pytanie co nam może blokować i np. jesteśmy w stanie napisać i jechać jutro do Powiatowego Lekarza Weterynarii, który od ręki to zaparafuje.

Pani A. Ciemachowska dodała, projekt programu najpóźniej do 1 lutego przekazuje się do Powiatowego Lekarza Weterynarii do zaopiniowania. Tamten program był oddany do zaopiniowania w styczniu br i został zaopiniowany pozytywnie przez Powiatowego Lekarza Weterynarii, obwody łowieckie i organizacje społeczne ponieważ żadna z tych organizacji nie wniosła uwag.

Burmistrz K. Czarnecki dodał, do dyrektorów szkół i przedszkoli może wystosować takie pismo aby edukację wprowadzić. Na zapytanie radnego A. Ciji, do kiedy byśmy ewentualnie na lata przyjęli ten program: kwiecień, maj, czerwiec- odpowiedział, że najbardziej pasuje w maju, wtedy powinno być mniej uchwał.

Radny A. Cija proponuje aby pracować nad tym w kwietniu, a maj na konsultacje i w czerwcu uchwalimy ten program.

Pani A. Ciemachowska wyjaśniła, program taki nie może być na lata, przyjmuje się na dany rok. Taki program uchwala się co rocznie do dnia 31 marca.

Przewodniczący komisji dodał, takich uchwał jest więcej, że trzeba do 31 marca, to tak samo jak jest z absolutorium. Jeśli pani chce tak „numeratywnie" wszystko robić i czytać dosłownie prawo to gratuluje, urzędnik czasami musi popatrzeć, co można dostosować do rzeczywistości. Generalnie jeśli chodzi o tę uchwałę, to ma więcej uwag bo ta uchwała jest źle zredagowana, on może przeczytać co jest źle napisane. Jego zdaniem powinna być wpisana edukacja, jeżeli stanowimy prawo, to nie prawo na takiej zasadzie, że klepniemy w przyszły czwartek tylko po to, żeby mieć święty

spokój, że zostało zaopiniowane.

Radny A. Cija zapytał A. Ciemachowską na ile możemy wprowadzać poprawki po opinii lekarza weterynarii ponieważ nikt tego nie widział i jak my nie możemy nic zmienić- wyjaśniła, że jest to pytanie do radcy prawnego.

Przewodniczący komisji dodał, z takimi sytuacjami się spotykał, że stawiano go pod ścianą i mówiono, że jest opinia i nie macie wyjścia, musicie głosować a spotykał się z tym regularnie. Dalej dodał, państwo zagłosujecie tak jak będziecie chcieli, on ma inne zdanie i jest przeciwny.

Burmistrz K. Czarnecki dodał, będą dwa projekty ponieważ komisja zaopiniowała projekt i jeśli w dniu dzisiejszym będą zmiany, to będzie projekt ze zmianami.

Radny A. Cija dodał, zróbmy te dwa projekty i wtedy wyjaśnijmy z prawnikiem, co możemy zmieniać a co nie bo 27 marca musimy przyjąć i bez dyskusji.

Radna J. Pokaczajło zaproponowała aby przygotowane przez Przewodniczącego komisji uzupełnienia, wnioski, sugestie ujęte w protokole dzisiejszym, jako załączniki bezwzględnie uwzględnili do realizacji przez komisje przy współpracy z referatem i wprowadzili do następnego takiego programu a tutaj szanując pracę, która została wykonana, uchwalę zaakceptowali na sesji.

Przewodniczący komisji dodał, on przygotowuje się do komisji i chce coś zrobić ale jeżeli państwo tego nie zaakceptują, to on też nie zaakceptuje i zagłosuje przeciwko ponieważ jest to śmieszne, kiedy on ma iść na posiedzenie Rady Miejskiej i uchwalać wbrew swoim intencjom.

Burmistrz K. Czarnecki dodał, aby nie doszło do takiego momentu, że państwo chcecie coś zapisać na zasadzie głosowania jednoznacznego, odpadają propozycje poprawek, odkładamy i znowu za rok się spotkamy.

Przewodniczący komisji dodał, jakaś uchwała będzie podjęta 27 marca, tylko jest kwestia czy zostaną zaakceptowane te zmiany, czy nie i czy poniesiemy konsekwencje tego, że nie są zaopiniowane te poprawki.

Radny A. Cija dodał, np. w dzisiejszym protokole wprowadzimy zapisy dot. edukacji i teraz pytanie do radcy prawnego, czy wprowadzenie tych poprawek wymaga ponownych konsultacji, czy nie i można je wprowadzić do uchwały. Jeżeli nie można, to głosujemy a jeżeli nie to powstaje problem. Dalej dodał, tak jak Burmistrz powiedział na pewno będzie jeden projekt uchwały zaopiniowany przez Komisje Rolnictwa bo tak komisja zadecydowała i proponuje stworzyć drugi projekt uchwały z poprawkami a między czasie dokonać wyjaśnień i na sesji będziemy

musieli podjąć decyzję taką albo inną mając już wiedzę od prawnika, czy ewentualnie możemy zmieniać czy nie.
Przewodniczący komisji K. Oświecimski zwraca się z prośbą aby radca prawny rozstrzygnął, czy mamy prawo po zaopiniowaniu przez ustawowe jednostki projektu uchwały, wnosić poprawki dot. m.in. projektu uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi.
Dalej dodał, jeśli Burmistrz przedstawia mi propozycje uchwały a ja się z nią nie zgadzam i ja zmieniam w trakcie sesji, a jak Burmistrz powie nie, to jest nie tak. Dalej dodał, jego interesuje, że weterynarz coś powiedział, zaopiniował, a on ma prawo dokonać zmian po to jest na tej sali aby ostatecznie zatwierdził ten program a nie po to, żeby opiniował, to co powiedział pan doktor weterynarii.

Przewodniczący komisji K. Oświecimski zaproponował przegłosowanie wniosku o wprowadzeniu zmian w projekcie uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Trzcianka w 2014 roku, w zakresie wprowadzenia edukacji i drobnych korekt uchwały. Wniosek został przez członków komisji poddany głosowaniu: za-3, przeciw-3, wstrzymało się -0.

Przewodniczący komisji zaproponował przekazania uwag do protokołu i do komisji Rolnictwa. Radny A. Cija dodał, Komisja Rolnictwa w tej sprawie się nie odniesie ponieważ skończyła prace.

Przewodniczący komisji zaproponował wprowadzenie osobnego rozdziału ”Edukacja” i w tych punktach, które są przedstawione, w propozycji projektu uchwały aby zamieścić je w programie (na rok 2015).
Wniosek został przez członków komisji poddany głosowaniu: za- 4, przeciw-2, wstrzymało się- 0.

Przewodniczący komisji dodał, że ograniczy się tylko do tych zapisów (ma dużo uwag), tak jak Burmistrz zasugerował, w miesiącu kwietniu, powinna się tym zająć komisja. On kieruje wniosek do Przewodniczącej Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska aby zajęła się i uwzględniła nasze propozycje, my przekażemy nasze propozycje, dokładnie opisze, jakie są propozycje zmian w uchwale i jeżeli w miesiącu kwietniu Komisja Rolnictwa nie zajmie się, to oni jako Komisja tą sprawą zajmą się i zaproponują zmiany i Rada Miejska zadecyduje na rok 2015 z sugestią pani Agnieszki aby był to program wieloletni.

Pani A. Ciemachowska wyjaśniła, że nie może to być program wieloletni lecz tylko na rok. Wieloletnia może być umowa ze schroniskiem.

Przewodniczący komisji dodał, nie będzie problemu z umieszczeniem podmiotu.

Radny W. Magdziarz zaproponował aby to wpisać w planie pracy komisji wiodącej, ponieważ nie wie czy coś takiego jest robione. Niech Komisja Rolnictwa i Komisja Bezpieczeństwa w planie pracy w marcu, kwietniu wpisze aby to nie umknęło. Dlaczego teraz jest taka burzliwa rozmowa i wszystko jest za późno, pytam dlaczego, on wcześniej nie uczestniczył. Powinno być w tym momencie wprowadzone aby nie było tego poślizgu i był czas na przygotowanie tego.

Radny M. Dąbrowski wyjaśnił, Komisja Środowiska i Rozwoju Wsi miała to w planie, przygotowała opinię i dlatego ta komisja połączona wynikła.

Radny A. Cija dodał, pan przewodniczący ma rację ponieważ myśmy przyjęli plan pracy na I półrocze i trzeba zaproponować ten temat na kwiecień.

Przewodniczący komisji zwrócił się z prośbą, żeby pan Burmistrz przekazał kierownikom referatów, że uchwały, które muszą być uchwalone w terminach takich i takich, powinny być przekazane Radzie Miejskiej i my mamy obowiązek tych terminów przestrzegać w planie pracy. Jeśli mamy uchwały typowo programowe, prosimy o informację, że taka i taka uchwała musi być do takiego i takiego czasu. Proszę o przekazanie aby Komisja Rolnictwa wydała opinię przykładowo, jeżeli jest do marca, do końca stycznia maksymalnie aby można było przekazać następnym komisjom abyśmy mogli zaopiniować. Aby nie było takiej kolizji jak jest teraz, że on chce wnieść uwagi (uzasadnione mniej lub bardziej) i zaczyna się awantura z tego powodu, że myśmy mieli czelność zwrócić uwagi Komisji, która jest merytoryczną Komisją.

Radny A. Cija zaproponował aby zastanowić się nad sprawą czipowania psów ponieważ są gminy, które to wprowadziły i nawet sobie chwalą to. Jeżeli wpływy z podatków za psy są takie, że mamy ich 400 sztuk psów a pani mówi, że nie 400 a 4500-500 sztuk, to trzeba to zmienić. Jak byśmy przycisnęli tych właścicieli psów, to prawie przez rok uzbieramy pieniądze na czipowanie. Chodzi o to aby w każdym roku było coraz lepiej i abyśmy próbowali zawrzeć w tym 2015 r. Powinniśmy brać przykład z takich gmin, które płacą za te zwierzęta jak najmniej pieniędzy.

Pani A. Ciemachowska dodała, ludzie nie chcą czipować ponieważ będą musieli zaraz płacić podatek za psa.

Ad 4) Analiza materiałów na sesję.

Członkowie poszczególnych komisji nie analizowali materiałów na sesję z powodu ich braku.

Przewodniczący komisji poprosił Burmistrza o przekazanie informacji, jakie projekty uchwał zostaną przedłożone na sesji.

Burmistrz K. Czarnecki poinformował, że na sesję zostaną przedłożone m.in następujące projekty uchwał: w sprawie zmian budżetu (wprowadzenie środków finansowych na osiedle 30-lecia, zmiana systemu Windows-opinia od informatyka), o bezdomności psów, uchwała o opłatach targowych, o wyodrębnieniu funduszu sołeckiego (kiedyś była coroczna a teraz będzie stała), konkursu „Piękna Wieś", konkursu Najpiękniejszy Wieniec Dożynkowy.

Przewodniczący komisji stwierdził, że dzisiaj na spotkaniu z handlującymi na targowisku, była dyskusja i handlujący nie kwestionowali stawek lecz kwestionowali sprawę rezerwacji. Niektórym handlującym od lat wydaje się, że miejsce na którym handlowali jest ich własnością. Burmistrz uświadomił im, że to nie jest ich własnością i od 1 kwietnia zostaną wprowadzone rezerwacje (znaleziono drogę prawną, że rezerwację można dokonać poprzez podpisanie umów), będą podpisywane umowy i te osoby, które podpiszą umowę, będą mieć rezerwację do godz 8:00,a po godz. 8:00 będzie dostęp wolny do tych miejsc i to że ktoś handlował 20 lat, musi zabezpieczyć swoje interesy. Dalej dodał, niedziela handlowa 16 kwietnia nie wyszła i pan Burmistrz zaproponował jeszcze raz 13 kwietnia dzień targowy ze wstępem wolnym i sugestią aby to miało taki szerszy charakter.

Ad 5) Sprawy wniesione do komisji:
a) wnioski pana G. Wojtaszyn,pani H. Mac-Wojtaszyn i pana J. Wojtaszyn z 17 i 21 lutego 2014 r. z prośbą o rozpatrzenie możliwości wprowadzenia, uchwałą Rady Miejskiej Trzcianki zwolnień przedmiotowych podatku od nieruchomości;

Przewodniczący komisji zwracając się do członków komisji, stwierdził, państwo czytaliście te wnioski i my jako komisja nie jesteśmy w stanie tego rozstrzygnąć bo to jest zwolnienie, którego my nie mamy prawa dokonać. Następnie zwrócił się do Burmistrza, że prosi o wyjaśnienie na sesji szczegółowo tej sprawy albo prawnika. Dalej dodał, że jako Rada Miejska nie możemy udzielić takiego zwolnienia. Takie dodatkowe zwolnienie może udzielić tylko pan Burmistrz w drodze aktu jednorazowego, a my jako radni nie mamy kompetencji aby podmiotowo zwalniać z podatku, my uchwalamy uchwały dla wszystkich a nie dla konkretnych podmiotów. Przepis na który się powołują państwo Wojtaszyn nie ma w ogóle zastosowania ponieważ takiego zwolnienia może dokonać tylko i wyłącznie pan Burmistrz.

Radny W. Magdziarz dodał, kierowanie takich pism może być tylko pod adresem pana Burmistrza.

Przewodniczący komisji dodał, dana jednostka kieruje pismo do Burmistrza i w gestii Burmistrza jest zwolnienie podmiotowe a w żadnym przypadku przez Radę Miejską,

Rada Miejska nie jest tutaj stroną.

Komisja Bezpieczeństwa, Sportu, Turystyki i Promocji w dniu 18.03.2014 r. zapoznała się z wnioskami pana G. Wojtaszyn, pani H. Mac-Wojtaszyn i pana J. Wojtaszyn.

b) wniosek Rejonowego Związku Spółek Wodnych w Trzciance w sprawie dotacji dla spółek wodnych.

Przewodniczący komisji dodał, tutaj od pana Burmistrza zależy jaka będzie jego opinia w tej sprawie.

Burmistrz K. Czarnecki wyjaśnił, że na rzecz gminy mogliby wykonać prace, chcemy zlecić im prace w Runowie i zobaczymy jak się do tego przyłożą.

Ad 6) Analiza realizacji wniosków komisji.
Przewodniczący komisji zaproponował aby na następnej komisji dokonać analizy realizacji wniosków. W związku z tym, że radny W. Magdziarz jest nowym radnym, a nie wie co się działo w ostatnim czasie, to niech nam sprawdzi i przedstawi uwagi.

Radny W. Magdziarz poinformował, że jak mu czas pozwoli to postara się te wnioski przejrzeć.

Ad 7) Wnioski komisji.
Radny W. Magdziarz wnioskuje aby zająć się sprawą zwiększenia uczestnictwa młodzieży grup zespołowych w turnieju piłki nożnej, który się odbywa rok rocznie na hali widowiskowo -sportowej. Poprzednio mieliśmy dwie ligi a w tej chwili jest tylko jedna liga mało kto tam gra i wszystko upada. Patrząc na gminy ościenne jest naprawdę źle.

Radny A. Cija stawia wniosek aby pan Burmistrz przeprowadził negocjacje i podpisał osobne porozumienia z kołami łowieckimi w sprawie ponoszenia kosztów w przypadku zaistnienia wypadków drogowych z udziałem dzikich zwierząt.

Burmistrz K. Czarnecki dodał, państwo chcecie informacje już, państwo dostaniecie informacje i niech łowczy przyjdzie i wyjaśni.

Pan M. Gawrych dodał, sprawa przeprowadzenia czipowania psów nie jest taka trudna do przeprowadzenia ponieważ, to można zrobić przy corocznym szczepieniu przeciw wściekliźnie. Jest tylko kwestia techniczna, załatwienia czipów i dogadania się z punktami szczepień żeby przeprowadziły akcję za darmo a gmina poniosła by tylko koszty czipów.

Pani A. Ciemachowska wyjaśniła, punkty szczepień z nami we współpracę nie wejdą ponieważ jest to wykonywane na zlecenie Powiatowego Lekarza Weterynarii i to jest firma prywatna. Czipowanie nie jest problemem, jeżeli znajdą się środki, to nie jest problem.

Przewodniczący komisji K. Oświecimski wnioskuje o wprowadzenie na ul. Dąbrówki w Trzciance ograniczenia z obu stron ulicy i wprowadzenie zakazu tonażu maksymalnie do 3 ton ponieważ jest to droga nieutwardzona a jeżdżą tam samochody ciężarowe (aby mogły busy jeździć). Jest obok sąsiednia ulica Piotra Skargi, która jest ulicą utwardzoną. Jest to droga miejska i obowiązkiem gminy jest dbanie o tą drogę.

Radny A. Moszyński składa zapytanie ile tych psów jest w naszej gminie.
Burmistrz K. Czarnecki dodał, będziemy się starali aby taką ewidencję zrobić.

Przewodniczący komisji zaproponował, że prościej byłoby aby na terenie gminy taki spis psów zrobili sołtysi.

Pani A. Ciemachowska dodała, już pan Burmistrz sołtysom przekazał, jak sołtysi przedkładają deklaracje śmieciowe, to mają też spisywać psy i będziemy wiedzieli ile ich jest.

Pan M. Gawrych dodał, wiedza nie załatwi sprawy, trzeba te psy zaczipować i problem jest z wprowadzeniem danych. Jeśli oczipuje się te psy, to automatycznie rozwiązuje się problem bezdomności psów ponieważ taki pies ma zawsze właściciela i taki pies nie trafi do schroniska a jak trafi to nie będzie długo, tylko do momentu odnalezienia właściciela.

Przewodniczący komisji dodał, sprawa czipowania nie jest taka prosta, bo jeśli dany pies jest zaczipowany i zgubi się a rodzina jest uboga, to kto zapłaci.

Ad 8) Zamknięcie posiedzenia.
W związku z wyczerpaniem porządku posiedzenia komisji, Przewodniczący komisji ogłosił zamknięcie posiedzenia.

Protokolant	Przewodniczący Komisji
Danuta Komarnicka	Krzysztof Oświecimski